

1000

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50

Kwartalnie . 7.50

z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Demokratyczne pismo informacyjne.

Czas

wnieść przedpłatę na „Głos Codzienny“ za III kwartał lub m-c Sierpień.
Należy spieszyć aby uniknąć przerwy w wysyłce

Senat wobec zmian Konstytucji

Senatorzy prawicowi za rozszerzeniem praw Senatu

(Wyzwolenie skracca termin wyborczy do 80 dni)

Specjalna Komisja Konstytucyjna Senatu przystąpiła dnia 26 b. m. do rozpatrywania projektu zmian Konstytucji oraz ustawy o pełnomocnictwach.

Na posiedzeniu rannem Komisja wysłuchała referatu sen. Buzka (Piast) odnośnie zmian Konstytucji. Sprawozdawca zaproponował dwie poprawki do projektu przyjętego przez Sejm. Pierwsza z tych poprawek dotyczy wypadku, gdy Sejm zwykły a nie kwalifikowany większością 11/20 odrzuci zmianę Senatu do ustawy budżetowej. Dotychczas powodowało to upadek całej ustawy. Aby zapobiec tego rodzaju sytuacji, sen. Buzek proponuje, aby ustawa budżetowa nie upadała a obowiązującą była poprawka opiewająca na niższą sumę wydatków lub dochodów. Druga poprawka ma na celu zapobiec utracie terminów przez Senat na wypadek odroczenia Sejmu w toku obrad Senatu.

W dyskusji ogólnej pierwszy przemawiał p. Minister Makowski, prosiąc o przyjęcie ustawy. Następnie przemawiali: Sen. Sen. Marszałek Trąpczyński, Thule i Kasznica. Wszyscy mówcy wypowiadali się za koniecznością zmian w Konstytucji, podnosząc równocześnie potrzebę zmian mających na celu wprowadzenie równowagi w ustawodawczych Sejmu i Senatu.

W dyskusji szczegółowej w pierwszym czytaniu przyjęto

pierwsze dwa artykuły projektu ustawy bez zmian.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisja przyjęła do art. 3 (o trybie uchwalania budżetu) poprawkę, aby wyjaśnić dokładnie sposób postępowania w wypadkach przyjmowania przez Sejm lub odrzucania poprawek senatu. Komisja uznała za wskazane osobnym ustępem sprawę tę jeszcze dodatkowo wyjaśnić. Dla zredagowania tego wyjaśnienia wybrała podkomisję.

Dłuższą dyskusję wywołał ustęp ostatni art. 3 upoważniający rząd do czynienia wydatków i pobierania dochodów w granicach zeszłorocznego budżetu w wypadku, gdy Sejm jest rozwiązany, a budżet ani prowizorium nie są uchwalone. Do ustępu tego przyjęto poprawkę sen. Woźnickiego, że rządowi przysługuje prawo gospodarować w granicach zeszłorocznego budżetu aż do chwili, aż nowy sejm uchwali prowizorium budżetowe. Gospodarowanie rządu w czasie między kadencjami sejmu winno się odbywać z uwzględnieniem miesięcznych części preliminarza budżetowego.

Do art. 4 mówiącego o rozwiązaniu sejmu i senatu przyjęto poprawkę sen. Woźnickiego, że termin nowych wyborów powinien być odległy od dnia rozwiązania sejmu i senatu o 80 dni a nie 90 jak brzmiał projekt sejmowy.

Na tem obrady przerwano.

P. pos. Hausner chce zwiększyć obieg

Narada fachowa zaleca ostrożność

Od inflacji krok tylko do ruiny!

Na konferencji finansowej, odbytej pod przewodnictwem premiera d-ra Bartla przy udziale m. Skarbu, Klarnera, oraz wiceprezesów Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, d-ra Miynarskiego i d-ra Osowskiego, poseł dr. Eernard Hausner (Koło Żyd.) przedstawił swój projekt zasilenia obiegu pieniężnego w celu wzmocnienia życia gospodarczego kraju. Referat d-ra Hausnera uzupełnili swymi poglądami pp. sen. Gąszyński, wicemarszałek Moraczewski, sen. Siedlecki i poseł Pączek.

Po zapoznaniu się z projektami pp. senatorów i postów w kilkugodzinnej dyskusji, w której pp. minister Klarnier i dr. Miynarski wyjaśniali stanowisko Rządu i Banku Polskiego, ustalona została jednomyślna opinia co do warunków, niezbędnych dla wzmocnienia obiegu pieniężnego, a mianowicie: obok zrównoważenia budżetu

aktywność bilansów handlowego i płatniczego, uchwycenie przez Bank Polski całej nadwyżki walut z przewagi eksportu nad importem i t. d. Jednymyślnie również stwierdzona została konieczność stosowania wielkiej ostrożności przy realizowaniu zwiększenia obiegu pieniężnego.

Paszporty prasowe w doświadczonych rękach

Ma to nastąpić w ciągu tygodnia

Sprawy ulgowych paszportów zagranicznych dla dziennikarzy przeszły z Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów do M. S. Wewn. Wobec jednak likwidacji wydziału prasowego M. S. Wewn., czasowo sprawy te załatwia wydział ochrony granic na którego czele stoi dr. Burski. Jak się dowiadujemy, z chwilą przeprowadzenia reorganizacji wydziału prasowego, sprawy te przejdą do referenta prasowego M. S. Wewn., p. Hładkiego. Ma to nastąpić w ciągu tygodnia.

Audjencja u min. Spr. Zagr.

Minister Spraw Zagranicznych p. August Zalewski przyjął w dniu dzisiejszym posła angielskiego p. Max Müllera.

Złoty i Dolar

Dnia 26-go lipca, Bank Polski płacił za dolara 8.98 zł. W obrotach międzybankowych żąda 10.52 zł.

Na froncie walki z drożyzną

Rząd za obniżeniem cen i zwyżką złotego
Organizacja aprowizacji miast. — Ważne narady w Min. Skarbu

W dniu 26 b. m. z inicjatywy p. premiera odbyło się w M-stwie Skarbu posiedzenie w sprawie przeciwdziałania wzrostowi cen detalicznych i powiększenia rozpięcia pomiędzy kursem złotego a ruchem cen hurtowych i detalicznych.

W konferencji, oprócz Ministra Skarbu i nacz. wydz. aprowizacyjnego M. Spr. Wewn. J. Strzeleckiego, wzięli udział: przedstawiciel Związku miast dyr. Grotowski, delegaci Magistratu m. Warszawy pp. wiceprezydent Ilski i dyr. Wyczółkowski, dyr. Zw. Polsk. Stow. Spoż. „Społem“, Jasiński, delegat Rady Spółdzielczej oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

P. Minister Skarbu oświadczył, że Rząd zdecydowany jest swoją politykę kredytową i podatkową dostosować całkowicie do potrzeb zabezpieczenia równomiernego spadku cen de-

talicznych do cen hurtowych oraz zwyżki kursu złotego, przy czym liczy na współpracę ze strony samorządu i kooperatywy.

Nie ograniczając się zarządzeniami o charakterze dorywczym, Rząd zamierza przedsięwziąć kroki w celu zasadniczej poprawy aprowizacji miast i wydać cęket w sprawie przymusowej budowy przez większe ośrodki miejskie piekarni mechanicznych, rzeźni, chłodni i t. p. urzędów, udzielając ze swej strony, w miarę możliwości, pomocy finansowej.

Po omówieniu szeregu spraw postanowiono, ażeby dalsze narady na ten temat kontynuowane były w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Omawiane sprawy będą też tematem najbliższego posiedzenia Rady Spożywców, które ma być zwołane w niedługim czasie przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dolar i hurt spadają równomiernie

Ale detal się trzyma!
Rząd zamierza pomóc spożywcom

Dane statystyczne wykazują, że gdy w czasie od połowy maja do połowy lipca r. b. kurs dolara obniżył się o 9.8 proc., a w tym samym okresie wskaźnik cen hurtowych 24 towarów, notowany przez główny urząd statystyczny obniżył się o 9.4 proc., to wskaźnik cen detalicznych artykułów żywnościowych obniżył się tylko o 4.3 proc. Tak

niewspółmierna obniżka cen detalicznych

wymaga interwencji ze strony czynników rządowych. Jak się dowiadujemy rząd zapoczątkował już akcję w kierunku przyspieszenia procesu obniżania się cen. Akcja rządu pójdzie

w kierunku pomocy dla miast i kooperatyw

w celu obniżenia cen detalicznych od powiadającego ogólnym obecnym warunkom gospodarczym.

Wymiana depesz

Minister Spraw Zagranicznych p. August Zalewski przesłał ministrowi spraw zagranicznych Jugosławii p. Ninciczowi następującą depeszę:
Jego Ekselencja, Minister Spraw Zagranicznych, Białogród.
Szczerze wzruszony wiadomością o katastrofie powodzi w pańskim kraju, pragnę Panu wyrazić, Panie Ministrze swoje żywe współczucie w Waszym nieszczęściu.

(—) August Zalewski.

Minister Nincicz w odpowiedzi telegrafował:

Jego Ekselencja Minister Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Dziękuję serdecznie Waszej Ekselencji za współczucie w nieszczęściu, które dotknęło część naszego społeczeństwa, głęboko odczuwającego sympatię bratniego i przyjacielskiego naroku polskiego.

(—) Nincicz.

Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej

Organizacja wystugiwała się nie tylko Niemcom, lecz także Bolszewji i Litwinom

Dalsze śledztwo w olbrzymiej aferze szpiegowskiej ujawnia coraz to nowe, sensacyjne szczegóły. Okazuje się namacalnie, że szpiegowski wywiad prowadzony był również na rzecz Sowieców i Litwy. Rozciągłość wywiadu była bardzo wszechstronna

terytorjalnie, i obejmowała prócz Małopolski, b. Kongresówkę, Śląsk i częściowo nawet Poznańskie.

Zauważyć należy, że w skład organizacji wchodził wyłącznie Rusini, których partjami sprowadza się do Krakowa na śledztwo, które, z uwagi na przeobfity materiał potrwa dłuższy czas.

Naukowa organizacja... redukcji Co mówią tygodniki?

P. poseł Trepka, członek Związku Ludowo-Narodowego, ogłosił w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 26 b. m. artykuł, w którym napada na „zacołanie przywódców robotniczych” w Polsce, zaznaczając, im że nie rozumieją doniosłości nauki organizacji pracy i mobilizują robotników do oporu i sabotażu w stosunku do zamierzeń reorganizacyjnych podejmowanych przez zarządy zakładów przemysłowych. Jest to zarzut ciężki: bo i zarzut złej woli i obскурantyzm zarazem...

Jednakże jest to zarzut słuszny. Poseł Trepka, jako przedstawiciel świata kapitalistycznego, ma skłonność do traktowania robotnika czy nawet urzędnika fabrycznego, jako martwego czynnika procesów wytwarzania dóbr materialnych. Potrzebny? — przyjać! Zbędny? — usunąć na bruk! Tak, niestety, rozumuje każdy kapitalista, który robotnika traktuje na tym samym poziomie, co obrabiarkę, smar, koks lub konia pociągowego.

Reorganizacja pracy, nazywana często „naukową”, wyraża się w Polsce dotychczas przede wszystkim w dążności do... redukcji załogi robotniczej w fabrykach. I to „szufflowanie” ludźmi, to bezceremonialne przerzucanie ich od warsztatu za bramę lub odwrotnie musi boleć i oburzać zarówno masy robotnicze jako i ich przywódców.

Naukowa organizacja pracy jest wielkim programem. Dbały o rozwój przemysłu narodowego robotnik polski napewno nigdy nie przeciwstawił się rozsądnemu programowi racjonalnej organizacji produkcji przemysłowej. Atoli plan taki istotnie musi być rozsądny i uczciwy.

Zaznaczyliśmy tutaj jeden mały przykład. Przed niedawnym czasem delegacja robotnicza jednej z wytwórni lokomotyw kolejowych prosiła p. premiera o udzielenie fabryce zamówień państwowych, gdyż brak ich skazywał robotników na brak pracy i zarobków. P. premier Bartel poparł odmówił, przyczem ostro skwalifikował gospodarkę wytwórni. Zarzucił jej, że... pensje dyrekcji, (podobno kilkunastoosobowej) i wyższej administracji pochłaniają tak olbrzymie sumy, że koszt zamówień w tej fabryce urażałby logice budżetu państwowego...

Tam była potrzebna reorganizacja i nawet redukcja. Ale redukcja... w dyrekcji, jeśli już nie osób, to przynajmniej — uposażeń. Jednakże ta reorganizacja tam nie nastąpiła, natomiast zaczęto... usuwać robotników. Stało to ferment i rozgoryczenie, którego narodowy związek zawodowy nie mógł opanować...

I tak oto, gdy z jednej strony kapitaliści oraz ich mandatariusze - dyrektorzy beztronsko i niefrasobliwie szufflują materiałem

robotniczym, jak bezdusznym zwirem albo żelastwem, to równocześnie sami ciągną z przedsiębiorstw ogromne zyski. Deficytowość przedsiębiorstw, często istotnie prawdziwa, nie ma nic wspólnego z dochodami dyrekcji; akcjonariusz dywidendy nie otrzymuje i stroni od inwestowania kapitału w przemyśle, ale dyrektorzy i członkowie zarządów lub rad nadzorczych swoje pensje i tantiemy ciągną bez skrępowań.

„Zacołani”, jak ich nazywa poseł Trepka, przywódcy robotników, jakoteż sami robotnicy i urzędnicy widzą te fakty i stąd płynnie ich rozumieją, głęboka niechęć do reorganizacji pracy, pojmowanej w prostacki nieraz sposób w drodze zwykłego wypędzania pracowników na bruk.

My, narodowy obóz pracy, sto suzek najmu pracy rozumiemy zupełnie inaczej i dla nas nie jest to proste „kupienie” na rynku towaru ludzkiego pewnych wartości, które swobodnie można wyrzucić, skreślać, odrzucać i w ten sposób niszczyć. Tu chodzi przecież o żywych ludzi, o ich rodziny i dzieci, o ich nastoje społeczne, zapewnienie bytu i możliwości rozwoju. Prosty humanitaryzm nie pozwala nam obojętnie patrzeć na codzienne fale redukcji, nieraz masowych i bezwzględnych, gdy wszystkie inne działy „naukowej organizacji pracy”, jak: renowacja urzędów, normalizacja produkcji, oszczędności administracyjne, ekonomizacja w zużyciu paliwa, smarów, surowców i t. d. — leżą odłogiem, zaniedbane nieraz świadomie albo z zastraszającą lekkomyślnością.

Dla kapitalistów redukcja robotników — to tylko kalkulacja przy złej konjunkturze. Dla nas to dramat społeczny, to cierpienie ludzkie, to nędza i gorycz w sercu człowieczem. Dlatego nie raz z najwyższym krytycyzmem patrzymy na t. zw. naukową organizację pracy, której teoretyczną, gospodarczą i socjologiczną treść oceniamy w całym zakresie.

Rzecz jasna, że dalecy jesteśmy od pochwalania gwałtów i zaburzeń, jakie podobno sporadycznie na tem tle zachodzą...

Nowy statut Min. Skarbu

Projekt statutu reorganizacji Min. Skarbu został już opracowany, i po uzgodnieniu go przez wszystkie departamenty, przesłany do Prezydium Rady Ministrów, która uchwali go, najprawdopodobniej na najbliższym posiedzeniu.

Mówią, że...

— na drzwiach Klubu Poselskiego P. P. S. w Sejmie przybito kartkę: „Pogłębianie rewolucji chwilowo przerywane z powodu braku kapitału... moralnego. Przyjmowanie do pracy wstrzymane”.

— po ostatnich artykułach pisał St. Grabski w „Gazecie Porannej” w Klubie Z. L. N. długo głościono się nad pytaniem: kiedy p. Grabski był za Piłsudskim, a kiedy — przeciw...

Pochód „młodych” do żłobu.

Radykalna inteligencja polska, różne domorośle filozofy, napuszone „wtajemniczone”, luzaki i fatyganty Marszałka Piłsudskiego, zajadłe piłsuzący w ogniu aktualnych namiętności politycznych pieczenie własnej popularności i wpływów, przeróżni samczwańcy „naprawiacze” i „rozprawiacze” ani rusz nie mogą doczekać się znikąd ciepłego słowa ni uznania...

O bezniernej pogardzie ku nim ze strony PPS-u pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie okazuje się, że „Wyzwolenie” też nie tego-ten... Poseł M. Malinowski pisze o nich sgrzyźliwie:

po czynię majowym pewną część inteligencji — ta, która się obecnie poczuła upowazniona do ujęcia w swoje ręce stery nawa państwa, narodowa — ta po czynię majowym rzekła sobie: my, bojący się wielu nas, zapanujemy nad resztą; miliony w garść swojej komandy wzięliśmy, w karby posłuchu ujmujemy je, bo my... my dziś wszystko: potęga i mądrość... śmiałość i zarozumiałość zaiste, zbyt wielkie.

Cóż zaś inteligencji tej zarzucą poseł chłopski? Z punktu widzenia demokracji grzechy istotnie ciężkie. A więc najpręd te bohaterki klubowe, ci magowie i... magusie, ci lysawi nieraz chłoptysie, redaktorzy efemeryd prasowych, junaki dożywnych konspiracji, cała ta stale „smętne nad losem Ojczyzny zadumana” falanga

razem ze wsteczniestwem lekkomyślnie rzuca się na Sejm, wogóle na istotę Sejmu.

Poczem twarde i kategoryczne:

wy, panowie inteligencji, za nader śliczną wyjątkami... ludowi i krajowi całemu służby bezinteresownej nie nieśliście wspaniałych dotąd — za Polską niepodległość. Wy rzadziście krajem i nad ludem w garści swojej niepodzielnie po czynię majowym już radziście widzieć. Czy to jest zgodne z dobrem narodu, z wiążącnością zwiastuje jego — ludu, czy to jest zgodne z zasadami demokracji?...

W „naprawiaczy” wali też brylowo - dąbska „Gazeta Chłopska”:

niedawno powstał w Warszawie t. zw. „Związek Naprawy Rzeczypospolitej”, do którego weszli rozmaici endecy, piastowcy, zbankrutowane i zapomniane już „Rady Ludowe”, oraz szeregi urzędników i innej prawicowej inteligencji miejskiej, która wstydziła się dotąd ruchu chłopskiego. Obecnie wszystko to tworzy własną przeciw chłopską organizację, ale... potrzebuje chłopów do oddania na siebie głosów. „Naprawiacze” ci objężdżają obecnie wieś i miasta i urządzają wiece, na których obiecują złote góry za należenie do ich organizacji nad organizacjami. Świadomi chłopci pędzą przez proroków.

Z tych dwu wystąpień widać, że „odrodzenie moralne” poczyna gruchotać kości pp. Dąbskim i Malinowskim. Zapewne też dlatego „Błędny rycerz”... sejmowego przemysłu, p. Dąbski, zmienił zwrotnicę i jedzie obecnie pełnią parę z rządem... chce się, biedaczysko, bronić, aby naprawa Rzplitej nie rozpoczęła się... od niego, od jego klubu, stronnictwa, organizacji i wpływów...

Tembardziej, że p. Stępczyński „genjalne dziecko rewolucji” nie myśli pardonować i w ocalałym narażeniu tygodnika „Głos Prawdy” w ostre uderza tony:

cały aparat administracyjny, zwłaszcza w jego odjętej części wymaga szybkiego odnowienia i odrutynizowania i odgąśnienia i moralnego uszrowienia. A razem z tem przyjdą reformy rzeczowe, która tylko wtedy będą mieć praktyczne znaczenie. Bez śmiało prowadzonych zmian osobowych, przewrót nie zostanie zrealizowany, gruntowna naprawa

Na pograniczu polsko - litewskim

Z podróży insp. d-cy K. O. P. p. gen. Minkiewicza

Około pięciu tygodni bawił na inspekcji oddziałów na pograniczu polsko - litewskim i polsko - łotewskim, D-ca K. O. P. p. gen. dyw. Minkiewicz.

Bezpośrednio po powrocie generała, zgłosił się w D-twie K. O. P. współpracownik „Głosu Codziennego”, któremu, z polecenia D-cy następujących udzielił wyjaśnień Szef sztabu p. mjr. Szt. Gen. Münnich:

— „Pięciotygodniowa nasza inspekcja pogranicza polsko-litewskiego, tego

świeżo przez nas objętego odcinka,

obfitowała w taką sumę wrażeń i spostrzeżeń, że ani p. generał ani ja, nie jesteśmy w możności, przed dokładnym opracowaniem całości staftu olbrzymiego materiału,

udzielić ścisłych informacji w zakresie poszczególnych zagadnień życia formacji tego rodzaju, jaką jest K. O. P.

— „Informacjami temi mogę panu służyć — powiedzmy — za tydzień, — zaś w tej chwili mogę podzielić się z panem wrażeniami natury ogólnej”.

— „Warunki życia brygady, że tak powiem „litewsko - łotewskiej” są o tyle gorsze, że brak tam pomieszczeń, i żołnierze muszą kwaterować u włościan. Usunięcie tego braku zależne jest od budżetu, który obecnie jest dość skąpy.

— „A warunki służby?”

— „Służba wzdłuż całej granicy oparta jest na tych samych zasadach, — i „rozmaitość” jej zależy od sąsiadów i ich stosunków politycznych z Polską. Inaczej odnoszą się do nas Litwini, a inaczej Łotwa, — więc i służba naszych oddziałów różnie się na tych odcinkach kształtuje”.

— „Jak odnosi się ludność miejscowa do K. O. P.?”

— „Nadzwyczajnie! Pana generała witała ludność z takim szczerym, odruchowym entuzjazmem,

delegacje z duchowieństwem prawosławnym na czele

z takim uznaniem wyrażały się o działalności K. O. P.,

że ani na chwilę nie wątpię w ich dobre chęci do współpracy dla dobra Rzeczypospolitej.”

„Muszę nawet ze zdziwieniem podkreślić, że miejscowa ludność polska z o wiele mniejszym zapałem witała nas, niż za mieszkając w pasie pogranicznym mniejszości narodowe, bez różnicy wyznania”.

— „Ile — panie majorze — jest prawdy w wiadomościach o napadach i t. p. ze strony Litwinów?”

— „Naogół bardzo mało. Pograniczna straż litewska zachowuje się naogół poprawnie a trafiające się od czasu do czasu wypadki przedstawiania znaków granicznych, są raczej wynikiem nieorientowania się w trudnym tamtejszym terenie

niż chęci szukania zwady. Zresztą z chwilą objęcia i dokładnego obsadzenia granicy przez K. O. P. — wypadki te prawie ustały”.

— „Czy ruch przemysłowy jest tam silnie rozwinięty?”

— „Prawie nie istnieje. Z Litwy „szmuglują” do nas sacharynę i narkotyki, od nas na Litwę norymberszczyznę i częściowo alkohol — jest to jednak zakrojone

na tak niską skalę, że można z powodzeniem przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Z Łotwy przemycano przez jakiś czas konserwy rybne, ale obecnie ustało to zupełnie”.

Nowe remuneracje?

Tym razem na poczcie

Pisaliśmy już o zagadkowych remuneracjach w Ministerstwie Skarbu. Obecnie dowiadujemy się, że Generalna Dyr. Poczty i Telegrafów

wypłaciła wszystkim star. referentom i naczelnikom po 200 do 100 zł.,

tytułem bezwrotnych zapomóg. Jeśli odmawia się kredytów na rozbudowę — jeśli ogranicza się zasiłki dla bezrobotnych, to takie beztronskie szafowanie groszem publicznym, jak to czy-

ni Generalna Dyr. Poczty i Telegrafów — musi wywołać poważne zastrzeżenia.

Chyba, że Gen. Dyrekcja chce przekonać społeczeństwo, że Poczta jest przedsiębiorstwem deficytowym i konieczną jest podwyżka taryfy.

P. minister Skarbu, Cz. Klarner, powinien skrupulatnie rozważyć, czy tego rodzaju gospodarka pasuje do jego trosk o równowagę budżetu i oszczędność w administracji.

RZĄD POINCAREGO

zyskuje zaufanie kół finansowych i ludności

Program prac rządu Poincaré go przedstawia się następująco: 27-go expose rządu

Rzeczypospolitej nie zostanie dokonana.

Przeto trzeba działać, działać i jeszcze raz działać!

T. zn. rugować, zwalniać, usuwać, przenosić, angażować, umacniać...

P. Dąbski chce być wobec tego pod ręką ze swoimi... Tyle wakansów będzie, tyle ciepłych miejsc, tyle żłobków...

O, sanacja moralna!

A-mol.

i przekazanie projektu ustaw do komisji, 30-go początek debat w parlamencie

nad uchwałami komisji, 3-go sierpnia koniec debat w parlamencie, 6-go sierpnia koniec debat w senacie, 7-go sierpnia ogłoszenie nowych ustaw w dzienniku urzędowym.

Zaufanie kół finansowych i ludności do rządu Poincarégo wyraża się w dalszej zwycięzkiej franka,

który codziennie podnosi się o kilku punktów. W sobotę notowano w stosunku do faktu 190, w niedzielę 190. Dnia 26 b. m. giełda zamknęła notowania 190

Co słycać nowego?

28 lipca

SRODA

Dz. Wiktor
Jutro Marty

Wschód słońca o godz. 3 min. 47 rano.
Zachód o godzinie 7 minut 37 wiecz.
Ubyło dnia 56 min.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Narodowy: „Safanduly”.
Letni: „Dobrze skrojony frak”.
im. Bogusławskiego: „Puchar wędrowny”.
Polski: „Madame Sans-Gene”.
Mały: „Azais”.
im. Fredry: „Na dziewiątkę” (wiodł w 3 aktach, premiera).
Odrodzony: „Niewolnica z Pipidówki”.
Niewiarowskiej: „Oj! gorąco”.

„80 NOCY DOKOŁA POLŚWIATKA”

Teatr „Nowości” (Belańska 5) przygotowuje obecnie wielką rewję operetkową w 3-ach akt. p. t. „80 Nocny Dokoła Polświatka” w opracowaniu W. Rapackiego i Taurosa. W głównych rolach tego ciekawego widowiska wystąpią panie: Czernikówna, Jaworska, Dąmuntowa i młodociana gwiazda Ninka Wilńska oraz panowie: Zdanowicz, Dąmunt, Wołowski, Malinowski, Opolski, Zbierzyński, Romaniszyn i inni. Atrakcją premiery będzie występ p. Salomeji Rutkowskiej b. artystki teatrów „Rozmaitości” i „Małego”, która po raz pierwszy wystąpi w roli śpiewnej w „Ninette”.

Plaga żmij

(Koresp. własna „Głosu Codz.”)

Sosnowiec, w lipcu.

W okolicach Zawiercia na folwarku Łazy w miejscowości Stokowe Łaki zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków ukąszenia kosiarzy przez żmije. Dzięki natychmiastowej radykalnej pomocy przez wypalenie ran rozpalonym żelazem ukąszeni zostali utrzymani przy życiu. W jednym wypadku ze względu na spóźnioną pomoc jest słaba nadzieja utrzymania ofiary ukąszenia przy życiu. Zauważyć należy, że w okolicach tych znajduje się niebawem ilość żmij, które stały się postrachem okolicznych mieszkańców.

Różne

KARY ZA NIESTAWIENIA SIĘ W TERMINIE PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ.

Oddział Spraw Wojskowych Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę ukarał za niestawienie się przed Kom. Pob. w terminie:

- 1) Zenowicza Andrzeja, zam. Pańska nr. 86 — 6-cio tygodniowym bezwzględny aresztem.
- 2) Zbikowskiego Zygmunta, zam. Okopowa nr. 46 — grzywną zł. 100 z zamianą na 10 dni aresztu.
- 3) Majkowskiego Romana, zam. Rybaki nr. 16/3 — grzywną zł. 200 z zamianą na 3 tygodnie aresztu.
- 4) Długokęckiego Stanisława, zam. Grodzka nr. 22 — grzywną zł. 75 z zamianą na 8 dni aresztu.

ZJAZD KATOLICKI

Na zaproszenie prezydium Zjazdu Katolickiego, który odbędzie się w Warszawie w końcu sierpnia Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł swój udział w Zjeździe.

STATYSTYKA URODZIN, ŚLUBÓW I SKONÓW.

Od 11 do 17 lipca metryk urodzenia spisano 450, w tem żydów 109. Aktów ślubu spisano 148, w tem żydów 24.

Skonów wśród ludności miejscowej bez przyjezdnych zarejestrowano 310, w tem żydów 11, dzieci w 1 r. życia 91.

Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: wśród ludności miejscowej 130, wśród przyjezdnych 18, razem 148, czyli o 16 więcej niż w tygodniu poprzednim.

Ruch napływowy ludności — według kartoteki Biura Adresowego wynosił: przyjazdów 2679 (w tem żydów 151) i wyjazdów 5394 (w tem żydów 203).

STAJNIA LUKSUSOWA „CZERWONIAKA”

Przed paru dniami w „Kurjerze” czerwonym ukazała się notatka, jakoby premier Bartel zwiadał stajnię luksusową Rady Ministrów i polecił ją zlikwidować.

Trzeba wiedzieć, że o likwidacji „luksusowej” stajni było wydane rozporządzenie jeszcze na długo przed przewrotem majowym. Zresztą jak nam wiadomo w owej stajni „luksusowej” znajduje się jeden koń okulały. To się nazywa „informować”!

PODZIĘKOWANIE POSŁA AMERYKAŃSKIEGO.

Poseł St. Zjednoczonych w Warszawie p. J. B. Stetson za pośrednictwem prezesa Rady m. st. Warszawy dziękuje wszystkim w swoim i swego rzędu imieniu za „tak wysoce podniosły sposób uczczenia w Warszawie 150-ej rocznicy ogłoszenia Niepodległości Ameryki”.

KARY ADMINISTRACYJNE

Najwięcej pijaków.

Ekspozytura III Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę w miesiącu czerwcu skazała drogą administracyjną za nieszczenie dzieciom ospy 21 osób na ogólną sumę 106 zł. — za przekroczenie ustawy sanitarnej 42 osób na karę 730 zł. — za przekroczenie ustawy alkoholowej opilstwo 38 na ogólną sumę 860 zł. — za nielegalną sprzedaż i kupno alkoholu 3 osoby na sumę 165 zł. — za nielegalne przekroczenie granicy 3 osoby na ogólną karę 700 zł. i 5 dni aresztu — za odmowę przyjęcia inwalidów do pracy 1 osoba na 200 zł. — za nielegalne posiadanie broni 11 osób na ogólną sumę 515 zł.

SPÓR O PREMIE TRAMWAJARZY.

Wadliwość umowy redagowanej przez specjalistów.

W inspektoracie pracy I obwodu odbyła się w poniedziałek 26 lipca, konferencja wstępna dla ustalenia zdań obydwóch zainteresowanych stron, w sprawie projektowanego zmniejszenia premji wypłacanych pracownikom tramwajowym w Warszawie.

Przedstawiciele pracowników twierdzili, że o ile ustalenie wysokości premji nie podlega kompetencji komisji rozjemczej, przewidzianej w umowie zbiorowej, o tyle chcą jej zmniejszenia podlega rozpatrzeniu przez komisję.

Przedstawiciel dyrekcji tramwajów nie zgodził się jednak z powyższą tezą. Dlatego też narazie do uzgodnienia poglądów w tej sprawie nie doszło.

Wobec tego, że przedstawiciele pracowników nie zajęli zdecydowanego stanowiska, jaką drogę obrać sobie w dalszej obronie nienaruszalności dotychczasowych premji, tymczasem nie można ustalić dalszego biegu całej tej sprawy.

KONFISKATA.

Z polecenia komisarjatu rządu policja skonfiskowała nr. 185 z dn. 26 b. m. „Echa Warszawskiego” w redakcji przy ul. Hortensja nr. 6 i w „Drukarńi Polskiej” przy ul. Szpitalnej nr. 12.

Nasz barometr drożyzniany

„Głos Codzienny” na targowiskach warszawskich

Warszawa potrzebuje więcej targowisk

Nieraz już wspominaliśmy o upośledzeniu stolicy pod względem ilości targowisk. Miasto, które w r. b. przekroczyło liczbę miliona mieszkańców, miasto niezwykle rozrzucone, posiada do swej dyspozycji zaledwie kilkanaście targowisk (włączając w to i targowiska dla handlu nie artykułami spożywczymi) w dodatku tak niecelowo i chaotycznie rozrzuconych, że całe dzielnice jak Powiśle są ich pozbawione.

Jeśli chcemy, by walka z drożyzną prowadzona była w granicach możliwości —

budujemy nagwałt targowiska. Inicjatywę musi tu ująć tylko miasto,

gdyż może ono dać gwarancję, że teren pod targowisko stanie się nie terenem wynajmu spekulacyjnego, a rzeczywistym hamulcem gorączki drożyznianej.

Chaos cennikowy na targowiskach

Dzisiaj, gdy niektóre targowiska są własnością miasta inne — osób prywatnych, możliwe są takie rzeczy,

które na miejscu zbadał współpracownik „Głosu Codziennego”.

Pęczek kalafiorów pierwszego gatunku, t. zw. „karlików”, białych i ścisłych sprzedawano na prywatnych targowiskach przy ul. N.-Świat 64 i w bazarze Różyckiego na Prądze po 60, a nawet 80 gr., te same kalafiory sprzedawano na targowiskach miejskich (w halach Mirowskich i przy ul. Korzykowej) tylko po 40 — 45 gr.

Taki sam stosunek cen zauważyliśmy przy sprzedaży kapusty:

targowiska miejskie sprzedawały po 25 — 30 gr. dużą główkę, a targowiska prywatne po 35 — 50 gr.

Czy może być w takich warunkach mowa o racjonalnej walce z drożyzną, o ustalaniu cen. Pozornie tak, bo wszystkie targowiska zaopatrują w jednym źródle, t. j. na targowisku hurtowym przy ul. Grójeckiej. W rzeczywistości sprawa inaczej wygląda.

Zbadać kalkulację najmu na targowiskach prywatnych

Targowiska prywatne ciągną nadmierny zysk z najmowanych przez sprzedawców miejsc. Właściciel targowiska przy ul. N.-Świat 64,

pobiera od handlarzy po 30 zł. miesięcznie, przed wojną zaś pobierał po 3 rb. miesięcznie.

Takie same stosunki panują na innych targowiskach prywatnych.

Jaki stąd wniosek?

Pootwieranie jaknajwiększej ilości targowisk miejskich, któreby, jeżeli nie wyparły, to odstraszyły klientelę od targowisk prywatnych, będących przedsiębiorstwami czysto spekulacyjnymi.

KARA ZA PRZEJECHANIE.

Oddział Ruchu Kołowego Komisarjatu Rządu odebrał prawo jazdy na przeciąg roku szoferowi Stefanowi Lewickiemu, jako karę za najechanie na przechodzącą przez jezdnię p. Józefę Ciesielską.

Letniska w objęciach paskarzy

Starostwo warszawskie głuche na lamenty wyzyskiwanych

Mimo niejednokrotnego domagania się przez nas skrupulatnego sprawdzania cen pobieranych na letniskach podmiejskich, dotąd

stosunki w tej dziedzinie pozostały bez zmiany. Ceny żywności w bardziej uczęszczanych letniskach podmiejskich są o 25 — 50 proc. droższe od cen obowiązujących w Warszawie. Szczególnie drogi jest nabiał.

Na letniskach położonych na linii Warszawa — Otwock

cena mleka n. p. doszła już obecnie od 70 do 80 gr. za litr, gdy w mieście nie przekracza ona 40 gr. Cena masła przekracza również 7 zł. za kg., gdy ten sam gatunek w Warszawie kosztuje nie więcej nad 5 zł. i t. d. Władze administracyjne winny wreszcie położyć kres temu wyzyskowi.

598 „obdarzonych” Intelligentów bezrobotnych

Reszta? — Żyje jak się da

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacił w ostatnim tygodniu sprawozdawczym t. j. od 19 do 24 lipca włącznie:

zapomogi z akcji doraźnej za

m. lipiec

344 pozbawionym pracy pracownikom umysłowym w kwocie 19,680 zł. oraz akcji ustawowej 254 pracownikom umysłowym w sumie 3,959 zł. 97 gr.

Z Warszawy do Grodziska tramwajem

9 klm. toru już gotowe

Przy dalszej budowie kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk — Zyrardów roboty wykonywane są już na długości 22 klm. od stacji Komorów w stronę Grodziska i od Reguł w stronę Warszawy. Tor ułożono od Tworek do Lesnej Podkowy na przestrzeni około 9 klm. Przy

wszystkich tych robotach zatrudnionych jest zgórą 500 robotników. Ilość ich stale wzrasta.

W ciągu r. b. ma być ułożona całkowicie dwutorowa linja

między Warszawą i Grodziskiem oraz mają być rozpoczęte roboty związane z elektryfikacją linii.

List do Redakcji

Na podwórzu domu przy ul. Wolskiej 13, przerobiono skład na stajnię dla konia. Zaopatruje ona w roje much tutejsze mieszkania ludzkie. A płynące z niej wciąż cuchnące cieczy z wydzielinami, tak zatrują powietrze, że nie można otwierać okien w celu przewietrzenia mieszkania.

Prosiłbym Szanowną Redakcję o wskazanie takiej instytucji, czy urzędu, któryby uwolnił nas od tej szkodliwej udręki. Skarżę się i użalam i inni lokatorzy - sąsiedzi.

Czytelnik „Głosu Codziennego”.

Pociąg przewrócił tramwaj

Straszne zderzenie przed dworcem Gdańskim — 14 osób rannych

W dniu 26 b. m. o g. 4 po poł. na placu przed dworcem Gdańskim, w czasie, gdy od strony Marymontu jechał elektrowóz linii Nr. 15 od tej samej strony dążył pociąg roboczy, dowożący piasek do budowy kolei wężła warszawskiego.

Pociąg jechał zbyt szybko i tyłem, a obsługa nie dawała sygnałów.

Widząc, że katastrofa jest nieunikniona, obsługa pociągu puściła w ruch hamulce wagonów.

ale już było zapóźno. Motorniczy, który usiłował szybko przejechać przez tor kolejowy — zdążył tylko przeprowadzić pierwszy wagon tramwaju, gdyż drugi wagon przyczepny Nr. 1182

został tak silnie uderzony przez tylny wagon pociągu, że wywrócił się na bok.

Skutki były straszne. Powstała panika i krzyki nieszczęśliwych pasażerów. Ofiarom katastrofy rzucili się na ratunek pracownicy tramwajowi znajdujący się w pobliżu, tragarze kolejowi, policjanci z posterunku na dworcu, oraz przejeżdżające

wówczas Pogotowie Ratunkowe, które wracało od wypadku z Marymontu, a następnie przybyły jeszcze dwie karetki Pogotowia. Rannych 14 i ciężko jest 14 osób.

Seweryn Jaczewski, lat 40, konduktor przyczepnego wagonu, Andrzej Jesiotr lat 58, (Nieborska nr. 54), Waclawa Chojnacka, lat 23, buchalterka (Cytadela, budynek 82), Henryk Więcha, lat 30, podmajster murarski (Dębińskiego nr. 20), Kazimierz Sokółski, lat 36, szewc (Marymoncka nr. 54), Abraham Weintir, lat 43, handlarz (Marymoncka nr. 26), Anastazja Trembowicz, lat 42, przy mężu (Chłodna nr. 21), Ewa Ealczarkowa, lat 24, przy mężu (Buraków), Stefan Pendlak, lat 25, student (Palestyńska nr. 18), mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 40-tu, — wszyscy wspomniani nie pozostali na miejscu, Mendel Besser, lat 24, szeregowiec szkoły gazowej z Marymontu (potłuczenie brzochna i nóg) — do szpitala Mokotowskiego, Stefan Rembalski, lat 36, kontroler elektrowni (Krochmalna nr. 48) — rany cięte prawego ramienia — do domu, Wojciech Wybor, lat 41, woźny sztabu generalnego (Krak-Przedm. nr. 37) — złamanie obu kości prawego podudzia i ogólne potłuczenie — do szpitala św. Rocha i Karolina Kurowska, lat 26 (Gdańska nr. 11) przy mężu, (rany cięte obu ramion i przedramion oraz twarzy — do domu). Rozbitny wagon podnieśli robotnicy z tabory tramwajów miejskich.

Na bruku stołecznym

PO PIĘKNYCH SNACH — SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ.

NARZECZONY — ZŁODZIEJ

Antoni Kierkowski (Krak.-Przedm. nr. 6), będąc podchmielony zasnął na ławce na skwerku „Hoovera”. Po przebudzeniu się Kierkowski stwierdził, że skradziono mu portfel zawierający 70 zł., kapelusz, laskę, obrączkę złotą i zdjęcie z nóg kamasse.

Walentyna Łuczynska (Marszałkowska 95) zawiadomiła policję XI komisariatu, że Maksymilian Serafin (Jasna nr. 11), bywając u niej w charakterze narzeczonego, wyłudził od niej 2,000 zł. i znikł.

STOWARZYSZENIE DOM FILMU POLSKIEGO
Krakowskie Przedmieście 30, front.
codziennie KINO
wejście dla Publiczności 90 groszy
Początek seansów godz. 6, 8, 10.

ZEMSTA OPUSZCZONEJ
dramat sal. w 7 akt. z ANNA FOUGER
NAD PROGRAM:
AKROBACJE POWIETRZNE
Bombardowanie z piątówców
SALA WENTYLOWANA. — BUFET.

KINO LIGI MORSKIEJ
RZECZNEJ
Pl. Napoleona No 6
CENY BILETÓW 1 zł. 1.50 gr.

Pracę jednak podjęto.

W związku z wczorajszą wzmianką o nieprzystąpieniu bezrobotnych do robót akordowych, komunikują nam, że wczoraj robotnicy zgodzili się na pracę akordową, jedynie przy wykopach i to w oddaleniu najwyżej 7-miu kilometrów od miasta.

Zniesienie szkół jednoklasowych w pow. Białostockim.

Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych w przyszłym roku szkolnym 1926/27, sprawa szkół jednoklasowych w czterech oddziałach w powiecie białostockim zniknie zupełnie. Projekt sieci szkolnej przewiduje tylko szkoły wieloklasowe o 7 oddziałach, wobec czego dzieci będą mogły przechodzić z klasy do klasy, o ile postępy w nauce będą dostateczne.

Władze szkolne prawdopodobnie spotkają się z uporem niektórych wsi, będących obstawą przy pozostawieniu szkół jednoklasowych. Niektóre jednak gminy już wyraziły zgodę na stanowisko zajęte przez inspektorat szkolny, co świadczy o zrozumieniu idei szkoły siedmioklasowej.

Czy wyszło rozporządzenie o nakładaniu aresztu na wkłady w P. K. O.?

Przedstawiciele miejscowych organizacji ekonomicznych zwrócili się do min. skarbu z zapytaniem, czy ministerstwo wydało rozporządzenie o nakładaniu aresztu na pieniądze w P. K. O. za zaległe podatki.

W odpowiedzi zaznaczono że takie działanie urzędników jest przekroczeniem prawa.

Strajk w fabryce tapet Kantorowicza.

W sobotę 24 b. m. wybuchł w fabryce tapet Kantorowicza (S-to-Jańska) strajk, na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się uregulowania płac. Zastrajkowało 22 robotników.

Może to pomoże.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wejdzie w życie rozporządzenie upoważniające niektórych policjantów, do doroznego nakładania kar pieniężnych, do wysokości 10 zł. za nieprzestrzeżenie czystości i higieny, przepisów drożkarskich, ruchu pieszego i kołowego itp. Może nareszcie to coś pomoże.

25-cio lecie Straży Ogniowej w Baranowiczach.

W dniu 3 sierpnia odbędzie się w Baranowiczach obchód 25-cio letniego istnienia Straży Pożarnej w Baranowiczach. Na uroczystość tą otrzymała zaproszenie B. O. S. O. która wyśle swych delegatów.

Zebranie ogólne N.P.R. i Z.Z.P.

W środę 28 b. m. o godz. 7-ej popoł. w lokalu przy ul. Lipowej 19, odbędzie się zebranie członków N. P. R. i Z. Z. P. Referował będzie poseł Michalak.

Chciał się powiesić, żeby nie wrócić do Siedlec.

W ubiegły piątek Ekspozytura Urzędu Śledczego przytrzymała na dworcu niejakiemu Rotensztejn Chaima lat 17, bez żadnych dokumentów. Rotensztejn przesłano do V komisariatu, celem odtransportowania go do Siedlec, gdzie poszukiwany jest za kradzież. Wówczas R. oświadczył, że do Siedlec jechać nie chce, i dla tego targnął się na życie.

Nie siał a zebrał, lecz niejadł.

Kradzież zboża w nocy na 26. IV. r. b. dokonana we wsi Słomianka, gm. Kalinówka na szkodę Kajdowskiej Tauby, została wykryta. Sprawcę kradzieży Zajko Józef — aresztowano.

Bołaczki Czarnego Bloku.

(Korespondencja własna).

Jak wszędzie spotykamy utykania i bołaczki w sprawach mas najbardziej t. zn. robotniczych, takie same mamy i u nas w Czarnym Bloku.

Istnieje tutaj tartak państwowy, zatrudniający pewną ilość robotników miejscowych. Lecz tartak ten nie prowadzi we własnym zarządzie Państwo, tylko bywa on wydierżawiany osobom prywatnym.

Dzierżawcy ci zmieniają się nawet kilka razy do roku. Każdorazem dzierżawca taki obiecuje wiele, jak zmianę warunków robotniczych na lepsze, że tartak czynny będzie już przez cały rok i t. p. W rzeczywistości zaś, po dwóch lub trzech miesiącach z Czarnego Bloku znikła, tartak unieruchamia się, robotnicy za swą pracę nieotrzymują zapłaty. Po pewnym czasie zjawia się nowy dzierżawca i komedia powtarza się znowu.

Z tego też powodu, życie kulturalno-oświatowe i organizacyjne zupełnie zamiera.

Robotnik żyje tutaj nieraz w

okropnych warunkach. Mieszka w pognitych barakach, gdzie bród, śmród i robactwo gnębią go. Trudno pomyśleć o tem, żeby tak być miało w państwie kulturalnym — żeby robotnik polski miał być tak poniewierany. Częstokroć zdarza się, że w jednym baraku mieszkają razem mężczyźni i kobiety. — Jednym słowem warunki okropne wprost.

Państwowy Zarząd tartaku powinien postarać się o wybudowanie jakichkolwiek, przynajmniej znośnych domów robotniczych. Może obecny dzierżawca tartaku p. Szmajda pomyśli trochę o polepszeniu bytu robotników, o wybudowaniu domków robotniczych, oraz o zaspokojeniu potrzeb duchowych, przez otwarcie chociażby niedużej czytelnicy, zorganizowanie lub też pomocy w zorganizowaniu jakiegoś stowarzyszenia kulturalno-oświatowego, tymbardziej że sam pochodzi z Poznańskiego, gdzie robotnik o wiele wyżej pod każdym względem, od robotnika tutejszego stoi.

Czarnobloczanin.

Zakończenie kursu policyjnego.

W dniu wczorajszym na podwórze wojewódzkim odbyło się ćwiczenie uczestników kursu, pod kierownictwem komendanta szkoły policyjnej p. Jurczaka, oraz wspólna fotografia. Obecni byli: p. vicewojewoda Karasiński, zast. nac. wydz. bezpiecz. publ. p. Sipek, ref. p. Strzelecki i podprok. p. Klank.

Dla odebrania bydła, mordują człowieka.

Dn. 26 b. m. o godz. 22-ej do wsi Swierzbień, gm. Goniądz, przybyło kilkanaście osób ze wsi Kolesniki, gm. Kalinowskiej, w celu odebrania od mieszkańców wsi Swierzbień bydła, które zostało zajęte w szkodzi. Kiedy ci ostatni nie chcieli dobrowolnie wydać bydła, wówczas mieszkańcy wsi Kolesniki wszczęli z nimi bójkę, podczas której został zabity mieszkaniec wsi Swierzbień — Wierzbicki Władysław. Sprawcy po zabójstwie i pobiciu kilku osób zabrali siłą swe bydło udając się do miejsca swego zamieszkania. Dochodzenie w toku.

Oddanie się niedoszłego mordercy w ręce władzy.

W dniu 26 b. m. zgłosił się do Ekspozytury Urzędu Śledczego. Popławski Antoni, zamieszkały we wsi Sowłany gm. Dojlidy, który w zeszłym tygodniu usiłował zamordować ojca i siostry. Niedoszłego mordercę oddano sędziemu śledczemu.

Morderstwo za wypasanie bydła na ściernisku.

W dniu 21 b. m. we wsi Wąch pow. Ostrołęka mieszkańcy tejże wsi Dawid Stanisław i Ruszczyk Ignacy wszczęli pomiędzy sobą bójkę o wypasanie jeden drugiemu ściernisk. Podczas bójki Dawid wbił w Ruszczyka nóż, kładąc go na miejscu trupem. Zabójcę aresztowano.

Złodziejom i świnia zaszkodzi

Kradzież swiń na szkodę Sieńko Stanisława i Iwanickiego dokonana w nocy na 25. X. 25 r. we wsi Bagno, gm. Kalinówka została wykryta. Sprawcami kradzieży: Zajko Józef, Furymski Stanisław i Wilczko Władysław. Zajko aresztowano, pozostali zaś ukrywają się.

Za krwawą łuną pożarów.

Dn. 26 b. m. o godz. 17-ej w mieszkaniu Szabryńskiego Józefa na 3-im piętrze (Rynek Kościuszki 15), wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, skutkiem czego zapaliła się ściana. Ogień stłumiły straże ogniowe: Miejska i Ochotnicza. Straty wynoszą do 400 zł.

W tymże dniu o godz. 20.40 w kominie domu № 19 przy ul. Sienkiewicza zapaliły się sadze. Ogień stłumiono przez domowników. Strat żadnych niema.

Wyjazd w sprawach służbowych.

Wczoraj popołudniu wyjechali do Grajewa w sprawach służbowych p. vicewojewoda Karasiński i kom. wojewódzki P. P. Roszkowski.

Nad bramą przy wejściu do Woj. wywieszono szyld.

W związku z wczorajszą wzmianką: Z wystawy projektów kościoła na św. Rochu, w której poruszyliśmy brak jakichkolwiek ogłoszeń lub też tablic orientacyjnych, powiadamiających, że w województwie otwarta jest od niedzieli wystawa, z zadowolaniem notujemy fakt, że braki te zostały uzupełnione natychmiast w poniedziałek, przez umieszczenie ogłoszeń o wystawie na obydwóch stronach bramy i wywieszenie dużego szyldu nad bramą.

Rozpoczęcie urlopu.

W dniu 26 b. m. rozpoczął urlop naczelnik wydziału samorządowego w województwie p. Zelinger. Zastępować go będzie p. Janowski.

Nowe stanowisko dr. Lewitta.

Jak się dowiadujemy, magistrat białostocki zamierza powołać na stanowisko przewodniczącego komisji sanitarnej nac. lekarza Kasy Chorych dr. Lewitta.

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Czarnej Wsi.

W niedzielę 25 b. m. założono w Czarnej Wsi Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Wybrano Zarząd, na przewodniczącą którego wybrano p. Makarewiczównę Annę.

Teatr i muzyka

Dziś dn. 28. VII.

Kino Apollo.

„Pocałunek w ciemności” dramat w 7 aktach. „Puść go katem” komedia w 7 aktach.

Kino Modern:

Nowy program.

Kino Polonja:

„Arena zmysłów” dramat w 8 akt. (Walka dumy i miłości) „Morowy chłopak” komedia.

Chłopców do sprzedaży gazet poszukuje się.

Zgłaszać się należy ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej) Adm. „Biał. Głosu Codziennego”

Czytacie Białostocki Głos Codzienny

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.